Cena egzemplarza 15 groszy.

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowo, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada

Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża

— Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 9. | Chełmża, piątek dnia 11-go stycznia 1929 r. | Rok II.

Polska polityka zagraniczna.

Granice polsko-niemieckie. — Polityka Polski wobec mniejszości narodowych. Stosunki polsko-sowieckie.

Minister spr. zagr. Zaleski udzielił przedstawicielowi agencji prasowej „Anglo-American Newspaper Service" wywiadu, w którym, między innemi, oświadczył, co następuje:

— Rząd polski uważa obecną granicę polsko-niemiecką za granicę bezwzględnie stałą i nienaruszalną, stanowiącą jedną z najważniejszych podstaw traktatu wersalskiego i powojennego układu sił. Wszelkie zakusy niemieckie na t. zw. „korytarz" Polska zawsze odeprze. Należy przytem zauważyć, że argumentacja niemiecka, dowodząca konieczności połączenia Prus Wschodnich z resztą Rzeszy, jest bezprzedmiotowa i nieszczera. Po pierwsze bowiem komunikacja Prus Wschodnich z Rzeszą odbywa się bez jakichkolwiek trudności i nie stanowi hamulca gospodarczego; po drugie zaś jest rzeczą oczywistą, iż daleko ważniejsze być musi posiadanie dostępu do morza dla państwa 30-miljonowego, będącego w okresie rozwoju swych sił gospodarczych, jak Polska, aniżeli bezpośrednie graniczenie 2-miljonowych Prus Wschodnich z resztą Rzeszy; po trzecie t. zw. „korytarz" jest pod względem etnograficznym czysto polski.

Stanowisko rządu polskiego do spraw mniejszości narodowych scharakteryzował p. minister, jak poniżej:

— Polska w stosunku do ludności niepolskiej prowadzi politykę daleko idącej tolerancji. Nawzajem mniejszości białoruska i ruska podburzane przez pewien czas zewnątrz przeciwko Polsce, stopniowo wchodzą na drogę lojalnej współpracy ze społeczeństwem polskiem. Ostatnie zajścia we Lwowie i pewne odruchy antypolskie rusinów są próbą ze strony przeciwników tej lojalnej współpracy zamącenia atmosfery i sprowokowania wybuchów wzajemnej nienawiści. Rząd polski nie da się jednak sprowadzić z drogi tolerancji wobec lojalnej mniejszości. Najtrudniejszy jest stosunek do mniejszości niemieckiej, która choć nie jest liczna, jest przecież doskonale zorganizowana i znajduje całkowite poparcie i podtrzymanie finansowe z Niemiec. Sytuacja tej mniejszości jest znakomita, żadna mniejszość nie posiada nigdzie tylu uprawnień i przywilejów. Mimo to mniejszość ta ciągle manifestuje swe niezadowolenie, co nie jest bynajmniej wyrazem istotnych jej potrzeb, lecz środkiem propagandy politycznej, mającej na celu wykazanie światu, że obecny układ terytorjalny pomiędzy Polską a Niemcami nie jest w stanie doprowadzić do normalnego współżycia tych dwóch państw.

Wytyczne polskiej polityki zagranicznej w stosunku do sąsiadów, a w szczególności do Sowietów scharakteryzował m n. Zaleski, jak następuje:

— Przypuszczenia i twierdzenia niektórych sfer politycznych, jakoby Polska uprawiała politykę imperjalistyczną, są absolutnie nieprawdziwe. Polska nie posiada żadnych zakusów w stosunku do ziem obcych. Specjalnie pragnę podkreślić, że pogłoski, jakoby Polska skłonna była wziąć na siebie rolę awangardy antysowieckiej, są zupełnie błędne. Polska utrzymuje ze Związkiem sowieckim dobre stosunki sąsiedzkie i jakikolwiek front antysowiecki byłby sprzeczny z linją zasadniczą naszej polityki. Polska dąży do rozwoju stosunków gospodarczych ze Związkiem sowieckim i jeżeli do tej pory nie zawarła traktatu handlowego, to główne trudności leżą po stronie sowieckiej w systemie monopolu handlu zagranicznego. Mimo to jednak obrót towarowy między Polską a Sowietami wzrasta z roku na rok.

Krwawa zbrodnia w kościele.

Lwów, 8. I. W kościele w Kładnie Wielkiem, w powiecie żółkiewskim, rozegrała się w ubiegłą niedzielę potworna scena krwawego napadu, która wywołała na modlących się wstrząsające wrażenie.

W pewnej chwili w czasie nabożeństwa wpadło do kościoła 3 osobników uzbrojonych w toporki strażackie i bagnety, którzy podszedłszy do siedzącego w ławce mieszkańca Kładna, Kazimierza Konarskiego, zadali mu z nienacka kilka ciosów w głowę, poczem korzystając z ogólnego zamieszania, zbiegli. — Śmiertelnie raniony Konarski runął na posadzkę świątyni, zbraczając ją obficie krwią. Konarskiego odwieziono w groźnym stanie do szpitala we Lwowie. Zarządzony za zbrodniarzami pościg doprowadził do ujęcia jednego z nich Jana Mazura, dwaj jego bracia stryjeczni, Karol i Leon, ukrywają się.

Przed doniosłemi zmianami na Litwie?.

Korespondent kowieński „Berliner Tagblattu" donosi, że w ciągu bm. stronnictwa chrześcijańsko-demokratyczne i socjalistów ludowców odbędą w Kownie kongresy, które sprecyzować mają stanowiska obu stronnictw wobec rządu Waldemarasa i sformułować przyszły program akcji politycznej. Kongresy te według rozpowszechnionej opinji, mają mieć doniosłe znaczenie polityczne dla ułożenia się przyszłej sytuacji wewnętrzno-politycznej na Litwie.

W szeregach chrześcijańskich demokratów i socjalistów ludowców zarysowały się w ostatnim czasie silne dążenia występujące przeciwko dotychczasowemu stanowisku obu stronnictw wobec rządu i dopuszczające się zastosowania akcji opozycyjnej. Oczekują ożywionych debat na kongresach, których wyniki doprowadzić mogą nawet do zupełnej zmiany sytuacji wewnętrzno-politycznej.

Wyrtembergja przeciw Rzeszy Niemieckiej.

Stuttgart. Rząd wyrtemberski wystosował nową skargę przeciw Rzeszy Niemieckiej. Opiera się on na tem, że na zasadzie ugody z 1920 r., Rzesza zobowiązała się Wyrtembergji za przejęcie jej poczty, płacić 259 milj. mk., oprocentowanych $4^1/_2$ proc. rocznie. Od 1. października 1923 wstrzymano wypłaty. Wyrtembergja od tego czasu kilkakrotnie próbowała na nowo uregulować uciążliwą i niekorzystną dla siebie umowę płatniczą. Wobec nieustępliwości rządu Rzeszy, wyrtemberskie ministerstwo wniosło skargę przeciw Rzeszy Niemieckiej. Sprawa rozstrzygnie się przed trybunałem państwowym.

Wykwalifikowane siły urzędnicze w zarządach gmin.

Minister spraw wewnętrznych wystosował do wszystkich wojewodów okólnik, w którym zaleca, ażeby wszystkie władze administracyjne dążyły konsekwentnie do zapewnienia zarządom gminnym pracowników należycie wykwalifikowanych. Jako minimalną kwalifikację okólnik przewiduje praktykantów z cenzusem conajmniej 6 klas szkoły średniej. Okólnik zaleca dla gmin liczących 3 tys. mieszkańców jednego pisarza i jednego pomocnika, do 6 tys. dodatkowo jednego praktykanta, do 9 tys. 1 pisarza, 2 pomocników i jednego praktykanta, ponad 5 tys. przypadać powinien na każde dalsze 3 tys. mieszkańców 1 pomocnik względnie praktykant.

Nowa ulga dla urzędników.

Ministerstwo oświaty zawiadomiło instytucje państwowe, że urzędnicy państwowi otrzymywać będą w II. półroczu bież. roku szk. zwrot opłat za dzieci, uczęszczające do szkół prywatnych, zgodnie z rozporządzeniem z 1925 r., a więc bez obowiązku składania zaświadczeń o braku miejsc wolnych w szkołach państwowych.

Stosowne podania należy wnosić do władz przełożonych w terminie do 1 lutego br.

Powyższe rozporządzenie powitają szerokie koła urzędnicze z prawdziwem zadowoleniem.

Ulgi szkolne dla inwalidów.

Minister oświaty podpisał rozporządzenie, na mocy którego dzieci inwalidów, oraz inwalidzi otrzymają zwolnienia od wszelkich opłat i taks egzaminacyjnych, a więc i od wpisów w szkołach państwowych, opłat egzaminacyjnych itp.

Rezygnacja posła Sochackiego.

Warszawa, 9. 1. (AW.) Poseł komunistyczny Sochacki nadesłał z Berlina pismo do marszałka Sejmu, zawiadamiając go, iż składa mandat poselski.

Jak wiadomo, poseł Sochacki został wydany sądom za działalność antypaństwową.

Sprawa rewizji konstytucji.

Warszawa, 9. 1. Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu przyjdzie pod obrady sprawozdanie komisji konstytucyjnej w sprawie rewizji Konstytucji.

Nowa pożyczka wewnętrzna.

Warszawa, 9. 1. Do kancelarji sejmowej wpłynął rządowy projekt ustawy o upoważnieniu ministra skarbu do wypuszczenia nowej pożyczki wewnętrznej w wysokości 100 milj. złotych.

Polskie loty transatlantyckie.

Warszawa, 9. 1. Agencja Press upoważniona jest przez czynniki miarodajne do oświadczenia że min. spraw wojskowych przed dokonaniem lotu transatlantyckiego przez mjr. Kubalę i Idzikowskiego nie udziela pomocy moralnej ani materjalnej żadnemu z przygotowanych lotów polskich, ani też nie udzieli por. Niewiarowskiemu pozwolenia na zorganizowanie lotu transatlantyckiego, który był projektowany a inicjatywy Ligi Obrony p. p. w Toruniu.

Niezwykły wypadek.

Warszawa, 9. 1. Przy ul. Koszykowej pewien pan, posiadający żonę, dziecko i bonę, udał się wieczorem do pokoju bony, skąd po pewnej chwili wypadł do gabinetu żony, zalewając się krwią wskutek zdeformowania go przez bonę.

Polska płaci długi zagraniczne.

Min. skarbu wpłaciło d. 1-go stycznia b. r. rządowi angielskiemu kwotę 164 598 funt. szterl. 14 szylingów i 6 pensów, jako dalszą ratę należności na rzecz Anglji. Jest to kolejna spłata długu polskiego w Anglji, skonsolidowanego jeszcze w r. 1924.

Sprawa utrzymania Izb rzemieślniczych.

Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, przyjął pos. Mianowskiego (BB) w sprawie wyborów do Izb rzemieślniczych.

Wybory te są przygotowywane, a sposób utrzymania Izb w br. jest już ustalony. Fundusze zaś na okres roku 1930 będą ustalone przy nowelizacji ustawy przemysłowej.

Rolnictwo w Prusach Wschodnich upada.

Ostatnie posiedzenie sejmiku powiatowego w Olecku zajmowało się nędzą panującą wśród gospodarzy. Wedle informacyj landrata sprzedano w ubiegłym roku 189.000 morgów ziemi w drodze sądowej. Odpowiedni wniosek o pomoc wysłano do Berlina.

Rumunja a rokowania z Sowietami

Warszawa, 9. 1. „Vitorul“ donosi, że rząd polski zawiadomił rząd rumuński, że ewentualne rokowania z Sowietami będą prowadzone tylko w porozumieniu z Rumunją.

Argentyńska ekspedycja do bieguna nie daje znaku życia.

Ekspedycja antarktyczna, wysłana przez argentyńskie ministerstwo rolnictwa, nie daje od 45 dni żadnego znaku o sobie.

Liczne zapytywania radjowe pozostają stale bez odpowiedzi. Istnieje przypuszczenie, że członkowie ekspedycji zginęli.

Niewolnictwo w Chinach.

Pekin (A W.) Przedstawiciel międzynarodowego komitetu niesienia pomocy głodującym w Chinach donosi, iż w związku ze straszliwym głodem panującym [w północno zachodnich Chinach handel kobietami i dziewczętami dochodzi do ogromnych rozmiarów. W jednym z okręgów kilka tysięcy kobiet pozbawiono wolności osobistej i jako niewolnice sprzedano do miejscowości w prowincji Szan-Si.

Krótkie wiadomości.

Zastraszający pochód grypy. Według doniesienia pism, na grypę choruje obecnie w Berlinie około 1000,000 osób.

Skutki gospodarki Waldemarasa. Zarejestrowano w Kownie cały szereg nowych upadków. W ub. październiku zaprotestowano weksli na jeden miljon lirów więcej niż we wrześniu.

Prezesem parlamentu francuskiego 114 głosami został ponownie wybrany Ferdynand Bouisson.

Spisek komunistycznego na Korei wykryła policja japońska -aresztując 122 osoby, między któremi znajdują się obywatele sowieccy.

Napad opryszków na pociąg miał miejsce niedaleko Nankinu, którzy obrabowali wszystkich podróżnych.

Amerykański doradca finansowy w Polsce p. Devey wyjeżdża 11 bm. do Stanów Zjednoczonych.

Powstanie Papuasów na Nowej Gwinei wybuchło — jak donoszą z Nowej Gwinei — i przybrało groźne formy. Kilka osiedli, znajdujących się w administracji angielskiej zdobyto, przyczem Anglicy zostali wymordowani. Miasteczko Grandville spalili tubylcy.

Z kraju.

Stan zdrowia Marszałka Piłsudskiego znacznie się poprawił. Przeziębienie minęło. Marsz Piłsudski rozpoczął normalną pracę.

Lubelskie gimnazjum biskupie.

Dzięki ofiarności duchowieństwa wykończono już wszystkie mury wewnętrzne i zewnętrzne gimnazjum biskupiego w Lublinie.

Nowi panowie „Rzeczypospolitej“.

Jak informują, wydawnictwo „Rzeczypospolitej“ nabył prezes Banku Ziemian i t-stwa Polskie Radjo p. Sulowski, który stoi na czele Stronnictwa Chrześcijańsko-Rolniczego w Poznańskiem.

Skazanie księdza augsburskiego.

Ogłoszono w Wilnie wyrok, skazujący superintendenta wyznania augsburskiego, ks Jastrzębskiego na 6 mies. więzienia za pobłogosławienie związku małżeńskiego księdza katolickiego z katoliczką.

Poświęcenie nowego mostu.

Dnia 6 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie nowego mostu żelazno-betonowego we Wrocie, w pow. gorlickim.

Ustalenie siedzib sędziów śledczych.

W „Dzienniku Ustaw“ (nr. 104) ukazało się rozporządzenie w sprawie ustalenia liczby i siedzib sędziów śledczych w okręgu Sądu Apelacyjnego w Toruniu a mianowicie:

1) w sądzie okręgowym w Chojnicach — 1 sędzia śledczy w siedzibie sądu;

2) w Sądzie Okręgowym w Grudziądzu — 1 sędzia śledczy w siedzibie sądu;

3) w Sądzie Okręgowem w Starogardzie — 1 sędzia śledczy w siedzibie sądu;

4) w Sądzie Okręgowym w Toruniu; — 1 sędzia śledczy w siedzibie sądu.

Odcięła mu język...

Korespodent „Ekspreszu Porannego“ donosi z Krakowa, iż onegdaj zgłosiła się do gmachu policji M. Patrugowa i oświadczyła, że podczas pocałunku odcięła język adwokatowi Goldbranttowi. Patrugowa zaznaczyła, że adwokat, z którym łączyły ją zażyłe stosunki, począł je zaniedbywać i wobec tego podczas ostatniego spotkania, chwyciła w pocałunku język jego zębami i odcięła scyzorykiem.

Kobieta zginęła w płomieniach.

Na Piskorzewie, przedmieściu Kalisza wybuchł pożar w dużym drewnianym budynku. Ogień w krótkim czasie ogarnął cały dom. Mimo energicznej akcji ratunkowej, nie udało się domu uratować. W płomieniach zginęła 45-letnia Łucja Dukała, która niezdołała przedrzeć się przez rozszalały żywioł. Istnieje podejrzenie, że dom został podpalony.

Kl. Bierkoski.

Urwipełć

(Humoreska).

32) (Ciąg dalszy).

Żal zrobiło się Kubie, że swem uniesieniem się zrobił przykrość swej hożej polowicy, która z zaczerwionemi od płaczu oczkami zdawała się być jeszcze piękniejszą, więc podszedł do niej, przytulił ją do siebie i zaczął jej łagodnie perswadować:

— Ady nie płacz Janusia. Bundź spokojnum. Twój Kubuś cie kocho tak, jak downi. Na potwierdzenie tych słów przycisnął ją do siebie i serdecznie pocałował w oba policzki i długo w usta. Przytuliła się ona do niego i już uraz mu zapomniała, bo serce przebacza każdemu, kogo kocha szczerze i prawdziwie.

Po tej awanturze nastąpił w domu spokój. Młody gospodarz pracował w gospodarstwie całe dnie, a wieczorami siadywał przy stole, ustawiał sobie lampę naftową, rozkładał duży zeszyt i robił krzyżyki przy nazwiskach z niezwykłą trudnością odczytywanych. Gosposia krzątała się rączo przy kuchni i co chwila spoglądała radosnym okiem na swego małżonka, który niejednokrotnie, nie mogąc rozeznać liter, przywoływał ją do pomocy.

Dzień za dniem tak upływał, aż pewnego razu poczciwy teść z samego rana został wysłany przez zięcia i córkę do miasta, aby zakupił niezbędnych rzeczy dla użytku domowego. Anusia wręczyła mu 50 zł. i wyliczyła na palcach, co ma kupić, prosząc go przytem, aby nie wstępował ze sąsiadami do karczmy.

— Dobrze, dobrze — odparł Rzepa i wziąwszy do ręki kij sękaty, ruszył w godzinach rannych piechotą do Żabichpięt.

Młodzi zajęli się dalej swą zwykłą pracą, a gdy wieczór nadszedł i gdy Kuba po oprzątnięciu trzody wszedł do izby, zaczęła do niego wygłaszać obawy, co do rychłego powrotu swego ojca ze sprawunkami, w te słowa:

— Wisz Kubuś, stary pewno wloz na jednygo do Jojnygo i ze swoimi sumsiadami chlo... Pewnik sie łupije i jeszcze tam gdzie w polu zmarznie — zaczęła się niepokoić. — Jak gu nie bydzie w domu dziesiyntuj godziny, to bydziesz musioł wyliź pu niegu...

— A co, czy stary sum nie trafi do dum? — odparł zajęty kręceniem sobie papierosa młody sołtys. Pewni lepi un zno drogę z Żabichpintów jak jo, nie mortw sie, przyjdzie un, przyjdzie — uspakajał swoją połowicę.

Czas jednak biegł wytrwalej, aniżeli myśli ludzkie i nie było trzeba długo czekać, jak na drodze we wsi dał się słyszeć ochrypły śpiew jakiegoś zalanego sowicie trunkiem gościa...

Głos ten był tak przeraźliwy, że wszystkie psy pobudzone zawzięcie zaczęły szczekać, rwąc się i skacząc wokoło swych bud. Nawet stary burek nie poznał swego chlebodawcy jeno ujadał i rwał się naprzód i coraz więcej szczekał i warczał, gdy głos ten zbliżył się ku domostwu.

Zalany Rzepa ledwo już szedł.. Wszystko mu w głowie wirowało, gdy go sąsiad zabrał do siebie na wóz i dostawił do pierwszych chat wsi Doliny. Gwiazdy na niebie roiły mu się w oczach, jak świętojańskie robaczki. Gdy dotknął nogami gruntu, stracił od razu równowagę i runął jak długi na ziemię. Po dłuższem wysiłku z niepospolitem sapaniem podniósł się na trzęsące się od starości nogi i orjentując się, że w drugim końcu wsi znajduje się chata jego zięcia, pospieszył w tym kierunku, mierząc drogę z lewej strony na prawą i odwrotnie. Gdy usłyszał szczekanie psów, rozpoczął najpierw do nich przemawiać, a potem gdy to nie pomogło, zaklął na nich i zaśpiewał sobie jakąś tęskną piosenkę, ulegając częstej czkawce.

Hałas ten wywabił ze wszystkich chat wieśniaczych młodzież, która biegła za chwiejącym się Rzepą i wyśmiewała się z pijanego starca; oparł się on plecami o płot tuż przy zagrodzie swego zięcia i wygrażał kijem gawiedzi, która skupiła się razem i wytykała go palcem.

— A odyńdzieta byn-y-chory — odezwał się do nich. — Chce-y-eta, „że-e-bym ta-y-ak bu-y-ł żdrów-y“ — ciągnął przy każdem słowie czkając — abym wos prze-y-epy-y-ndziu-y-ł du-dy-mu! A wy smar-y-ko-y-cze, psia-y-krew — krzyknął i skoczył ku śmiejącym się dzieciakom, ktorzy natychmiast rozbiegli się na wszystkie strony, roznosząc po wsi śmiech.

Wrażliwy słuch Anusi pochwycił głos śmiejącej się gawiedzi i rzekła do męża:

— Wyńdź ino Kubuś na dwór i zobocz, pewni ociec wroco pijany.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Budowa przystani w Orłowie.

Z Gdyni donoszą: Z początkiem roku 1929 rozpoczęta będzie budowa przystani pasażerskiej w Orłowie, między Gdynią a Sopotem.

Z polskiego wybrzeża.

Szybki rozwój miasta i portu Gdyni powoduje nieustanny przypływ nowych mieszkańców. Obliczają, iż w ostatnich miesiącach osiedla się na stałe w Gdyni 800—1000 osób miesięcznie. Liczba stałych mieszkańców Gdyni wzrosła do 23 500. Założona w ub. roku spółdzielnia rybacka rozwija się bardzo pomyślnie. Spółdzielnia nabyła ostatnio 26 nowych kutrów, kilkanaście żaglowców i kilka motorów. Nowy sprzęt rybacki nabyty został przeważnie na kredyt długoterminowy, dostarczony członkom spółdzielni przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

W spółdzielni zrzeszonych jest 370 rybaków. Państwowy Bank Rolny buduje dla rybaków na Helu 35 domków, każdy po 7—9 izb. Wydatna pomoc państwa wpłynęła znacznie na zwiększenie połowów oraz na zapoczątkowanie rybołóstwa dalekomorskiego.

Z dalszych stron.

Toruń. (Zniesienie obszarów dworskich na Pomorzu). Obszar dworski Jastrzębiec w p. sępolińskim woj. pomorskiego został zniesiony, a terytorjum jego włączono do gminy wiejskiej tejże nazwy; obszar dworski Luszkówko w pow. świeckim woj. pomorskiego został zniesiony, a terytorjum jego włączono do gminy wiejskiej tej nazwy; obszar dworski Czarnylas w pow. starogardzkim, został zniesiony, a terytorjum jego włączono do gminy wiejskiej tejże nazwy, wreszcie zniesiono obszary dworskie Mszano i Lnianek w pow. świeckim i włączono do gminy wiejskiej Lniano.

Kowalewo. Dyrekcja Szkoły Rolniczej Żeńskiej w Kowalewie zawiadamia, że od 1 stycznia może przyjąć kilka uczennic. Kandydatki ze szkołą powszechną w wieku 16 lat mogą się zgłosić zaraz.

Kowalewo. (Gwiazdka u inwalidów). Uroczystość gwiazdkowa dla inwalidów wojennych, sierot i wdów — urządzona staraniem zarządu miejscowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. odbyła się w niedzielę 23 grudnia w lokalu p. Zielkowskiej. Obecni byli również ks. proboszcz Puppel i zastępca burmistrza p. Konkowski. Po wstępnem przemówieniu prezesa p. Szaluckiego odśpiewano „W żłobie leży". Następnie przemawiał ks. proboszcz Puppel, przedstawiając znaczenie w życiu chrześcijańskiem święta Bożego Narodzenia —szczególnie dla pozostałych po wojnie wdów i sierot, których żywiciele oddali życie w obronie Ojczyzny. Po odśpiewaniu pieśni „Anioł pasterzom mówił" deklamowało dwoje dziewcząt. Nastrój był bardzo wzniosły. W końcu przystąp. do podziału darów. Wreszcie odśp. „Wśród nocnej ciszy". P. prezes podziękował obywatelstwu za udzielone datki zebrane podczas kwesty publicznej.

Golub. (Kradzież filmu i płaszcza). W nocy z dnia 2 na 3 bm. nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Franciszka Tomczyńskiego w Golubiu i skradli film pt: „Mężczyzna przyszłości", jeden damski płaszcz oraz większą ilość papierosów, ogólnej wartości 3000 zł.

Wąbrzeźno. (Zebranie Rady Powiatowej Kasy Chorych). Na posiedzeniu Rady Powiatowej został wybrany przewodniczącym p. Laskowski. Do zarządu z grupy pracodawców weszli p. Sojecki z Orzechowa i p. Gaszyński, z listy pracobiorców pp. Adamczak sekr. magistracki Kowalewo, Szymański z Nielubia. Zastępcy Wronkowski Antoni Kowalewo, Kowalski Kazimierz Ostrowite.

Bratjan. (Ofiara grypy). W piątek 28 grudnia rozstała się z tym światem śp. Stanisława z Piaseckich Łukaszewska, żona ogólnie poważanego obywatela ziemskiego oraz prezesa Kółka Roln. z Nowegomiasta. Zmarła zasłabła na grypę; po krótkiej chorobie zmarła.

Nowemiasto. (Pożary wzniecone przez dziecko). W piątek, 28 grudnia ubr. wybuchł w Łąkach pożar, którego pastwą przy silnym wietrze padła stodoła i szopa p. Bukowskiego, przy pierwszym pożarze był ocalał. Tak więc prawie dwie zagrody spaliły się doszczętnie w Łąkach. Dochodzenia wykazały, że pożar spowodował 5-letni syn p. B., bawiąc się w stodole, a wozownie, przyczem rzucił palącą się zapałkę w słomę.

KRONIKA

Chełmża, dnia 10 stycznia 1929 roku.

Kalendarzyk.

Czwartek: Agatona pap., Honoraty p.
Piątek: Higinjusza pap., Teofila m.

Wschód słońca: 8,10 rano
Zachód słońca: 4,05 popoł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Od 6 do 12 Apteka pod Orłem przy Rynku.

— **Stan pogody.** Dziś w godzinach rannych termometr wskazywał 15 stopni mrozu. Chłodne wiatry północno-zachodnie.

— **Sypcie ptaszkom!** Sroga zima i śniegi uniemożliwiają skrzydlatym przyjaciołom naszym znaleźć potrzebnego żeru. Co nasion pozostało z lata na drzewach i badylach — zjedzone i dziś głód straszny tym biedactwom dokucza. Pod powłoką śniegu maleństwa nie mogą odgrzebać pożywienia i dopraszają się litości ludzi, siadając w pobliżu mieszkań lub nawet przed szybami okien. Sypcie ptaszkom!

W każdym domu giną bezużyteczne okruszyny i niedojadki, które, wysypane na dwór na odpowiednie miejsce, pożywią skrzydlate ptaszęta. Kromeczka chleba pokrajana na drobne cząstki i im dana nie zuboży nikogo, przeciwnie, w lecie ptaszęta tępieniem owadów oraz śpiewem i świergotem wywdzięczą się nam w dwójnasób. — A więc sypcie ptaszkom!

— **Adresy nadawcze na listach.** O ile zagranicą nikt nie wyśle prawie listu, nie podając na odwrocie koperty swego adresu, o tyle w Polsce trwa zwyczaj, że adresu nadawcy się nie wskazuje. Wobec tego listy, których doręczenie natrafia na przeszkody z powodu wadliwie podanego adresu, nie mogą być zwrócone.

W związku z tem poczta przypomina, że za podawanie adresu na odwrocie koperty nic się nie płaci.

— **Nowe przepisy o aktach sądowych.** Z Warszawy donoszą: Ministerstwo sprawiedliwości przystąpiło do opracowania przepisów o aktach i archiwach sądowych. Rozporządzenie określi, po jakim terminie akta sądowe będą mogły być niszczone, po 10 czy po 30 latach, w zależności od rodzaju sprawy, ze względu na upłynięcie okresu przedawnienia. Akta sądowe o wartości zabytkowej i historycznej przekazywane będą instytucjom naukowym i zbiorom naukowym.

— **Ustąpienie prezesa gdańskiej dyrekcji kolejowej.** Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach prezes gdańskiej dyrekcji kolei inż. Czarnowski przeniesiony zostanie w stan spoczynku. Na jego miejsce przewidziany jest jeden z wyższych oficerów pułku kolejowego.

— **Praca dla górników i stolarzy we Francji.** Rekrutacja górników, robotników górniczych (którzy już pracowali w kopalni) oraz kilku samotnych wykwalifikowanych stolarzy na wyjazd do pracy we Francji odbędzie się w lokalu Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Toruniu, ul. Wały, w dniu 14 stycznia 1929 r. o godzinie 14-tej. Mogą się zgłosić górnicy w wieku lat 50, a robotnicy górniczy w wieku lat 35.

Kandydaci winni wykazać się dowodami osobistemi, książkami wojskowemi i świadectwami z pracy. Kandydaci po niżej 26 lat życia winni posiadać nadto zezwolenia P. K. U. na wyjazd zagranicę.

Wyjazd zakwalifikowanych przez Mysłowice nastąpi w następnych dniach.

— **Stan bezrobocia w Polsce.** Według danych P. U. P. P., sprawozdanie z rynku pracy za okres od 22 do 29 grudnia ub. r. wykazuje 128 144 bezrobotnych, w tem 29,730 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia, liczba zarejestrowanych bezrobotnych zwiększyła się o 6046 osób.

Teatr toruński.

W piątek 11 bm. bajka „Przygody Tomcia Palucha" czyli „Serce matki".

Teatr grudziądzki.

W sobotę 12 bm. premjera „Nauczycielki".

Na marginesie.

Górą Kasy Chorych!

Wobec krytyki działalności Kas Chorych ze strony całego społeczeństwa, kasy widząc swój upadek, postanowiły wprowadzić od 1 lutego br. nowy system leczniczy, celem wypróbowania go na pacjentach. Projekt ten, który wyszedł ponoć od dyr. Sella ma udowodnić, że Kasy Chorych dbają o swoich pacjentów i że tylko one zdolne są podnieść poziom lecznictwa i zdrowotności publicznej.

Ponieważ pacjentom, przy powtórzeniu lekarstwa, nie potrzeba czasami opieki lekarza, a jedynie dalszego zapisania lekarstwa, Kasy Chorych wpadły na genjalny zaiste pomysł zautomatyzowania leczenia w sposób następujący:

Na ulicach miasta, przed aptekami, przy przystankach tramwajowych, autobusowych itp. przed wygódkami publicznemi, kinami itd. ustawione zostaną specjalne automaty, sprowadzone z zagranicy, które będą spełniały rolę t. zw. przychodni.

Projekt ten spotka się niewątpliwie z uznaniem ubezpieczonych, którzy nie będą już skazani na pomoc lekarską, ale wprost sami będą mogli się leczyć. Kasy Chorych słusznie w tem widzą wielki postęp, uzyska się w ten sposób większe usprawnienie lecznictwa i pozatem olbrzymie obniżenie kosztów. Znikną bowiem a) opłaty za wizyty lekarskie, b) koszta na budowę sanatorjów i szpitali. Automaty Kas Chorych będą funkcjonowały dniem i nocą za wrzuceniem kilkunastu groszy i naciśnięciem odpowiedniego guziczka.

Ustalono już następującą taryfę za radykalne usunięcie dolegliwości. I tak:

1. na ból głowy — guzik raz nadusić, wrzucić 10 groszy,
2. na chorobę nerkową — 3 razy guzik dusić, wrzucić 30 groszy,
3. na chorobę serca — 5 razy guzik dusić, wrzucić 50 groszy,
4. na choroby nieuleczalne — wrzucić 2 złote, guzik dusić bez końca,
5. na choroby weneryczne — 3 razy guzik dusić, pociągnąć za rączkę, włożyć palec i czekać aż automat zadzwoni,
6. na grybę — wypić kieliszek monopolowej czystej przed automatem, wrzucić 25 groszy — otworzyć parasol i dmuchać,
7. na odciski — wrzucić 20 groszy i kiwać palcem w bucie.
8. na choroby umysłowe — dusić guzik i czekać aż zjawi się pogotowie.

Jak nas zapewniają z kół fachowych Kas Chorych stosowanie automatycznego leczenia wywołuje podobno natychmiastowy i fenomenalny. Kilku wyższych urzędników kasowych wypróbowało automatyczne leczenie na sobie i gorąco je polecają, szczególnie wszystkim umysłowo chorym.

Ruch towarzystw.

Związek Podoficerów Rezerwy Koło Chełmża. Doroczne walne zebranie odbędzie się w sobotę 12 bm. o godz. 7 wiecz. w Hotelu Dworcowym. Obecność wszystkich członków konieczna.

Bank Polski płacił 9 stycznia za:

dolary amerykańskie	8,85 — 8,84
funty szterlingów	43,09
franki szwajcarskie	171,05
franki francuskie	34.74
marki niemieckie	211,25
guldeny gdańskie	172,29
szylingi austrjackie	124,98
liry włoskie	46,52
korony czeskie	26,30

Giełda zbożowa.

POZNAŃ dnia 9. 1. 1929 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	32,75—33,25
Pszenica nowa	41,50—42,50
Jęczmień przemiałowy	32,00—33,00
Jęczmień browarowy	34,00—36,00
Owies	30,50—31,50
Mąka żytnia 70 proc.	46,50—00,00
Mąka pszen. 65 proc.	59,50—63,50
Otręby żytnie	25,25—26,25
Otręby pszenne	25,25—26,25
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	45,00—48,00
Groch Viktorja	65,00—70,00
Groch Folgera	59,00—64,00